

**Sygn. akt I C 695/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny** w składzie:

**Przewodniczący: sędzia (del.) Ewa Wiśniewska-Wiecha**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Bondel**

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. H.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

1. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. H. kwoty 202.524,25 zł (dwieście dwa tysiące pięćset dwadzieścia cztery złote 25/100) oraz 88.888,77 CHF (osiemdziesiąt osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt osiem franków szwajcarskich 77/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

a) 202.524,25 zł (dwieście dwa tysiące pięćset dwadzieścia cztery złote 25/100) oraz 70.432,94 CHF (siedemdziesiąt tysięcy czterysta trzydzieści dwa franki szwajcarskie 94/100) od dnia 12 lipca 2018 roku do dnia zapłaty,

b) 18.455,83 CHF (osiemnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć franków szwajcarskich 83/100) od dnia 5 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,

2. ustala, że zawarta pomiędzy B. H., a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 12 października 2006 roku jest nieważna,

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

4. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. H. kwotę 11.847,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 695/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2018 roku B. H., w związku z nieważnością umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF z dnia 12 października 2006 roku (dalej jako: umowa kredytu), domagał się zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 202.524,25 zł pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w złotych oraz kwoty 70.432,94 CHF pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych we franku szwajcarskim – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto, z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych opisanych w uzasadnieniu pozwu i w konsekwencji konieczność ich pominięcia, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 40.439,59 zł oraz kwoty 27.011,86 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia

pozwu do dnia zapłaty. Uzasadniając wysokość roszczenia przy stwierdzeniu niedozwolonego charakteru postanowień umownych i braku związania nimi powoda strona powodowa wskazała, że dochodzi przedmiotowego roszczenia przy założeniu, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest ważna. Niezależnie od powyższego powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w kwocie 17,00 zł (pozew – k. 5-30).

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 sierpnia 2018 roku pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany podniósł przy tym zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej, a nadto zaprzeczył jakoby: 1) był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej; 2) strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości; 3) postanowienia kwestionowane pozwem były nieważne, niewiążące czy też sprzeczne z dobrymi obyczajami; 4) pozwany miał dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej (odpowiedź na pozew – k. 73-95).

Pismem procesowym z dnia 15 stycznia 2020 roku powód rozszerzył dochodzone powództwo w ten sposób, że podtrzymał dotychczasowe żądanie pozwu, a nadto domaga się ustalenia, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest w całości nieważna. Mając ponadto na uwadze dokonanie dalszych wpłat na rzecz pozwanego powód rozszerzył również powództwo o zasądzenie dalszej kwoty 18.455,83 CHF pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych za okres od czerwca 2018 roku do grudnia 2019 roku włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty. Na wypadek uznania przez Sąd, że umowa jest ważna powód rozszerzył dochodzone powództwo ewentualne o zapłatę dalszej kwoty 6.553,80 CHF pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych za okres od czerwca 2018 roku do grudnia 2019 roku włącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty (pismo procesowe powoda z dnia 15 stycznia 2020 roku – k. 593-597).

Pismem procesowym z dnia 18 lutego 2020 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie powództwa w rozszerzonym brzmieniu oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych (pismo procesowe pozwanego z dnia 18 lutego 2020 roku – k. 611-624).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 9 grudnia 2020 roku – k. 681-682).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 24 sierpnia 2006 roku B. H. (dalej jako: powód/kredytobiorca) zwrócił się do Banku o udzielenie kredytu hipotecznego celem zakupu lokalu mieszkalnego na kwotę 584.000,00 zł, w walucie franka szwajcarskiego (CHF). Wnioskowany okres kredytu oznaczono na 30 lat. System spłaty określono, jako równe raty kapitałowo-odsetkowe uiszczane na 10 dzień każdego miesiąca. Wnioskodawca wskazał, że posiada wykształcenie wyższe oraz że jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w spółce osobowej, jako szef dystrybucji na stanowisku Dyrektora ds. sprzedaży. Wnioskodawca określił miesięczny dochód netto ze źródeł podstawowych na kwotę 15.000,00 zł. Jednocześnie ze złożeniem przedmiotowego wniosku powód oświadczył, co następuje: „Pracownik (...) Bank SA przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku SA poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego

oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu” (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 24 sierpnia 2006 roku wraz z oświadczeniem powoda – k. 134; k. 136-138).

Decyzją kredytową z dnia 7 września 2006 roku Bank wyraził zgodę na udzielenie powodowi kredytu we wnioskowanej przez niego wysokości (decyzja kredytowa nr (...) z dnia 7 września 2006 roku – k. 144-145).

W dniu 12 października 2006 roku powód zawarł z Bankiem umowę kredytu, na kwotę 584.000,00 zł w walucie waloryzacji CHF. Okres kredytowania oznaczono na 360 miesięcy, tj. od dnia 12 października 2006 roku do dnia 10 października 2036 roku, zaś oprocentowanie kredytu, w stosunku rocznym, w dniu zawarcia umowy, wynosiło 2,55%. W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-09-05 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 237.427,32 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.” Jako cel powziętego kredytu wskazano finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) w budynku (...) oraz związanego z nim prawa do wyłącznego korzystania z miejsc postojowych nr (...). Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 876.000,00 zł ustanowione na nieruchomości kredytowanej; 2) przelewu na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 730.000,00 zł – umowa ubezpieczenia powinna być przy tym zawarta z towarzystwem ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez Bank; 3) prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowione na rzecz Banku tj. ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oraz cesja wierzytelności na rzecz Banku z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia Inwestycji. Ponadto kredytobiorca złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.168.000,00 zł. Wypłata kredytu miała nastąpić w 5 transzach, w terminach i wysokościach opisanych w § 5 ust. 2 umowy kredytu. W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że „(...) udziela Kredytobiorcy, na jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy”; Uruchomienie pierwszej transzy kredytu następuje po: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorcę wpłaty z tytułu prowizji, określonej w § 9; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w umowie kredytu (§8 ust. 1 umowy kredytu). **Zgodnie z § 10 ust. 2 umowy kredytu „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.** Zgodnie z § 11 ust. 5 „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § 13 ust. 5 zapisano, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”. Zgodnie z § 16 ust. 3: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu Umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa” (umowa kredytu z dnia 12 października 2006 roku – k. 38-42).

W dniu 4 października 2009 roku strony zawarły aneks do umowy kredytu na mocy którego strony zmieniły zapisy umowy dotyczące oprocentowania kredytu, w tym zapis § 10 ust. 2 umowy kredytu, któremu nadały następujące brzmienie: „Wysokość zmiennej stopy procentowej, o której mowa w ust. 1 (która w dniu zawarcia umowy ustalona

została w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy kredytu), na dzień zawarcia Aneksu ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z dnia 30.03.2009r. wynosząca 0,40%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,95%.” (aneks do umowy kredytu z dnia 4 października 2009 roku – k. 43).

W dniu 6 października 2010 roku strony zawarły kolejny aneks do umowy kredytu na mocy którego strony zmieniły zapis § 10 ust. 2 umowy w ten sposób, że nadały mu następujące brzmienie „Wysokość zmiennej stopy procentowej, o której mowa w ust. 1, ustalona została na dzień zawarcia Aneksu, jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF, z dnia 28-05-2010 r. wynosząca 0,11% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,50 p.p.” (aneks do umowy kredytu z dnia 6 października 2010 roku – k. 49).

W dniu 11 lipca 2012 roku strony zawarły kolejny aneks do umowy kredytu na mocy którego Bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy, przy czym dyspozycja zmiany waluty spłaty mogła dotyczyć wyłącznie rat wymagalnych po dniu zawarcia przedmiotowego aneksu. Za zmianę waluty spłaty Bank zobowiązał się do nie pobierania opłat (aneks do umowy kredytu z dnia 11 lipca 2012 roku – k. 44-45).

W okresie od dnia 17 października 2006 roku do dnia 10 maja 2018 roku powód uiszczył na rzecz Banku, z tytułu bieżącego wykonywania postanowień zawartej przez strony umowy kredytu hipotecznego, kwoty 202.524,25 zł oraz 70.432,94 CHF. W okresie od dnia 10 czerwca 2018 roku do dnia 10 grudnia 2019 roku powód uiszczył na rzecz Banku, z tytułu bieżącego uiszczania kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, dalszą kwotę 18.455,83 CHF (zaświadczenia pozwanego Banku z dnia 22 oraz 28 maja 2018 roku – k. 46-53; historia kredytu Nr (...) z dnia 31 grudnia 2019 roku – k. 598-603).

Pismem z dnia 16 maja 2018 roku powód zgłosił reklamację dotyczącą zawartej z pozwanym umowy kredytu, wskazując, że w ostatnim czasie uprawdopodobniły się przypuszczenia powoda, które doprowadziły go do wniosku, że Bank stosował do ustalenia jego świadczenia niedozwolone klauzule umowne. Powód oświadczył przy tym, iż kwestionuje ważność umowy w świetle przepisów prawa oraz, że jego wpłaty na rzecz Banku, w tym ewentualne wpłaty przyszłe, są przez niego dokonywane wyłącznie w celu ochrony przed zagrożeniem ze strony Banku polegającym m.in. na podniesieniu oprocentowania czy skorzystaniu z ustanowionych zabezpieczeń. Powód zastrzegł także jednocześnie prawo zwrotu wpłaconych kwot (pismo powoda z dnia 16 maja 2018 roku – k. 59-63).

Pismem z dnia 15 czerwca 2018 roku pozwany Bank poinformował powoda, iż rozpatrzył złożoną przez niego reklamację negatywnie (pismo pozwanego z dnia 15 czerwca 2018 roku – k. 64-65).

B. H. ma (...) lata, posiada wykształcenie wyższe. W chwili powzięcia kredytu był zatrudniony, jako kierownik działu handlowego w spółce, która zajmowała się dystrybucją (...). Nie prowadził wówczas działalności gospodarczej. Zawarcie umowy kredytu powód motywował chęcią zakupu mieszkania, w którym mieszka do dnia dzisiejszego. Umowa kredytu z 2006 roku była drugą umową kredytu zawartą przez powoda. B. H. zawarł kolejną umowę kredytu hipotecznego w 2007 roku, w walucie polskiej, na zakup mieszkania dla córki. Z uwagi na fakt, iż nie był w stanie spłacać kolejnego powziętego kredytu sprzedaż mieszkanie, a następnie spłacił ów kredyt. Zawarta umowa kredytu została zaproponowana powodowi, jako bezpieczna, standardowa i popularna w tamtym okresie. Bank przygotował umowę, w oparciu o przygotowane przez siebie standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klienta, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Powód nie miał możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Powód nie uzyskał również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk oraz związanych z nią konsekwencjami. W szczególności Bank nie poinformował powoda o ryzyku walutowym. Powód nie otrzymał wcześniej projektu umowy kredytu w celu zapoznania się z nim. Treść umowy przeczytał dopiero w dniu jej podpisania. Powód wskazał, iż spłacił już zaciągnięty kapitał, w związku z czym jest gotów do rozliczenia się z pozwanym Bankiem w razie unieważnienia łączącej strony umowy kredytu (zeznania powoda – k. 681 v. – k. 682 v.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania.

Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony (k. 681 v. – 682 v.). Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż nie negocjował zapisów umowy i że pozostawał w przekonaniu, że produkt, który mu bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Powód przyznał wszakże, iż zdawał sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się z zaciągnięciem kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej, w postaci franka szwajcarskiego, jednak w niewielkim zakresie, albowiem pracownik banku zapewniał powoda o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za w większości nieprzydatne w ostatecznym rozrachunku sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. (k. 578 – k. 588) – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodem (co przyznał w treści złożonych zeznań – k. 585), w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy oraz czy powód miał możliwość negocjowania umowy. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2006 roku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd pominął przy tym pozostałe wnioski dowodowe strony powodowej, w tym w szczególności wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – działając na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. W ocenie Sądu dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa ta wiąże strony, lecz nie w zakresie wszystkich jej postanowień, klauzul, czy parametrów ekonomicznych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.***

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powoda od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – zakupu nieruchomości w postaci lokalu

mieszkalnego. Wprost wynika to zarówno z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z umowy łączącej strony niniejszego postępowania.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powód występował wobec pozwanego jako konsument, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., choć nie ma to pierwszoplanowego znaczenia w sprawie. Definicję konsumenta zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powód wykazał, że zawierając umowę kredytu działał jako konsument. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez kredytobiorcę działalności gospodarczej. Również przywołany powyżej cel kredytu nie wskazuje na związek jego powzięcia z jakąkolwiek działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej ( wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych* [w:] *System...*, s. 1010).

Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie bezsporne pomiędzy stronami było zawarcie analizowanej umowy kredytu oraz kolejnych następujących po niej aneksów. Sporna nie była także treść Regulaminu udzielania kredytów. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść zawartej umowy, a konkretnie postanowienia umowy odnoszące się bezpośrednio do procesu indeksacji/waloryzacji kwoty kredytu, wyrażonego w złotych, do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego (CHF). Badając przedmiotową umowę Sąd dostrzega jej wadę, w postaci wadliwego mechanizmu waloryzacji, która samodzielnie skutkowałaby bezskutecznością postanowień wprowadzających ten mechanizm, na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a ze względu na konstrukcję rzeczonyj umowy, skutkuje ona także stwierdzeniem jej nieważności.

Zasadniczą podstawą rozstrzygnięcia sądu, było skuteczne podniesienie przez stronę powodową zarzutu nieważności umowy. Umowę należało uznać za nieważną z uwagi na określenie w umowie wysokości świadczenia kredytobiorcy w sposób naruszający granice swobody umów, tj. przez przyznanie jednej ze stron prawa do określenia wysokości swojego świadczenia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2). W niniejszej sprawie będące przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu udostępniona będzie kredytobiorcy w złotych polskich oraz wprost określały wysokość udostępnianej kwoty. Kolejne postanowienia umowy przewidywały, że zwrot wykorzystanej kwoty nastąpi poprzez spełnienie świadczenia w złotych polskich. Jednak saldo zadłużenia, a więc kwota podlegająca zwrotowi, miała być wyrażona we frankach szwajcarskich, po przeliczeniu według kursu wskazanego w aktualnej Tabeli kursowej banku. Umowa nie określała zatem wprost kwoty podlegającej zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut. Zauważyć trzeba, że kwota podlegająca zwrotowi stanowi równocześnie podstawę do obliczenia drugiego ze świadczeń obciążających kredytobiorcę, polegającego na obowiązku zapłaty odsetek.

Zastosowana w umowie konstrukcja indeksacji obarczona była wadą, która również zdaniem sądu ostatecznie dyskwalifikowała umowę i doprowadziła do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w Tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Kwota więc podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zawarta więc w umowie regulacja dotycząca zasad ustalania kursów stwarza jedynie pozór jej ustalenia. Bank może zatem w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Orzecznictwo natomiast jednoznacznie przesądza, że brak określoności świadczenia powoduje nieistnienie zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10).

Należało zatem uznać, że umowa zawarta przez powoda z pozwanym bankiem, była nieważna z uwagi dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, to jest nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Tytułem wstępu do dalszych rozważań należy wskazać, iż pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, widnieje klauzula umowna o następującej treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Powyższa klauzula została oceniona, jako niedozwolona, na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie przeciwko

pozwanemu. W myśl zaś art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło w dniu 5 maja 2014 roku.

Po przeanalizowaniu treści przedmiotowej umowy kredytu, Sąd doszedł do przekonania, iż tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się bowiem ściśle do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy art. 385<sup>2</sup> k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienie stanowiące przedmiot badania. W niniejszej sprawie nie ma zatem znaczenia zarówno sposób, jak i skutki wykonywania umowy kredytu, albowiem takie ujęcie mogłoby powodować powstawanie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wyraża zaś jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie *ex lege* i *ex tunc*. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy, jak również jej ekonomicznych skutków dla którejkolwiek ze stron niniejszego postępowania.

Literalna treść, w tym tytuł, zawartej przez strony umowy, wskazuje jednoznacznie, iż stanowi ona umowę o kredyt, w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokumenty kreują inny rodzaj umowy. Zaznaczyć przy tym należy, co także pozostawało poza osią sporu, iż umowa łącząca strony osadzona były zarówno w dokumencie wprost tak określonym i opatrzonym podpisami powoda oraz osób działających w imieniu i na rzecz Banku.

Powód, jako kredytobiorca, miał otrzymać od pozwanego, jako kredytodawcy, kwotę 584.000,00 zł w celu zakupu nieruchomości, w postaci lokalu mieszkalnego, na okres 360 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Spór ogniskował się bowiem wokół treści następujących postanowień umowy kredytu: 1) § 7 ust. 1, dotyczącego określenia kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu; 2) § 10 ust. 2 dotyczącego zmiany wysokości oprocentowania kredytu; 3) § 11 ust. 5 stanowiącego, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powoda nieważność, względnie abuzywność postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela przy tym pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia – odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w

rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powód uzgodnił z pozwanym jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z jego zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został mu przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich zatem do treści umowy z inicjatywy kredytobiorcy i nie były one poddane negocjacjom. Pozwany nie wykazał zatem okoliczności (choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność), która prowadziłaby do unicestwienia żądania powoda. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami, to sam w sobie nie jest wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c.

Dokonane powyżej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie występują przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony w kontekście wymogów z art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

W niniejszej sprawie należało zatem ocenić, czy zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, z dnia 03

lutego 2006 roku, I CK 297/05, z dnia 08 czerwca 2004 roku, I CSK 635/ a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, Legalis numer 1049486, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powoda - konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zdaniem Sądu Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości wierzytelności. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń określonych kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie analizowanej umowy o kredyt odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. Nie ma zatem znaczenia to, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z uzgodnieniem, że zawierana umowa indeksowana jest do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w polskich złotych z zastosowaniem podwójnej indeksacji. W przypadku określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej sprawie wysokość świadczeń określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę CHF na złotówki po kursach sprzedaży ustalanych przez bank na podstawie jego tabel.

Na mocy przywołanych postanowień to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powoda. Ani umowa o kredyt, ani regulamin, nie precyzują bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w CHF. Abuzywność rzeczonych postanowień, przesądza zatem o nieważności całej umowy kredytowej, albowiem bez wprowadzenia do umowy przedmiotowych klauzul indeksacyjnych, nie doszłoby do jej zawarcia przez strony niniejszego postępowania.

***Niezależnie od powyższego, kluczowe dla Sądu, w przedmiotowej umowie kredytu, jest postanowienie § 10 ust. 2 jej podstawowego dokumentu.***

Przepis art. 69 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe nakazywał – w dacie zawierania przedmiotowej umowy – zawarcie umowy kredytu w formie pisemnej i określenie w niej wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. W ocenie Sądu postanowienie umowne dot. oprocentowania kredytu było dalece niejednoznaczne i nieprecyzyjne. Wskazana klauzula nie określała momentu zmian oprocentowania. Użyty w klauzuli zwrot: „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”, powoduje, że od dowolnej decyzji banku zależało czy i kiedy jakkolwiek zmiana oprocentowania nastąpi. Sporna klauzula nie określa też kierunku

zmian oprocentowania, w tym jego podniesienia czy obniżenia, wobec czego kierunek zmiany oprocentowania zależał także od wyłącznej decyzji banku. Sporna klauzula nie określa również sposobu zmiany oprocentowania. Nie udziela informacji o ile oprocentowanie powinno ulec zmianie w konkretnych okolicznościach faktycznych. Postanowienia wskazanego w § 10 ust. 2 umowy nie sposób wypełnić jakąkolwiek konkretną, obiektywną treścią.

Z brzmienia art. 76 ustawy Prawo bankowe wynika jednoznaczny, obligacyjny warunek ważności umowy kredytowej. Przepis ten wskazuje bowiem, że zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym, że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytu warunki zmiany stopy procentowej pożyczki. Nie można przyjąć, aby przedmiotowa umowa realizowała ww. ustawowy obowiązek. Umowa ta stanowiła zaś opracowany przez bank wzorzec umowny, w przypadku którego rola powoda ograniczała się jedynie do podjęcia decyzji, czy ją podpisać, czy też nie. Tym bardziej postanowienie dotyczące zasad zmiany oprocentowania kredytu musiało być bezwzględnie jednoznaczne, tj. dopuszczające tylko jedną możliwą interpretację, niebudzącą wątpliwości, dokładnie określoną, oczywistą. Postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy powodowało zaś, że wysokość zmieniającego się oprocentowania kredytu mogła następować na podstawie niedookreślonych zasad i warunków znanych wyłącznie pozwanemu. W ocenie Sądu powód nie miał możliwości samodzielnego ustalenia w oparciu o to konkretne postanowienie, w jaki sposób i na jakich zasadach będzie następowała zmiana oprocentowania kredytu. Zważyć należy, że w umowie brak jest postanowienia dookreślającego wytyczne czy parametry, jakimi powinien kierować się bank przy ustalaniu oprocentowania. Regulamin aktualny na dzień zawierania umowy, nie doprecyzowywał również tych kwestii w taki sposób, aby kredytobiorca miał realną szansę samodzielnego ustalenia podstaw ustalenia zmiany oprocentowania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r. (VI ACa 1460/11) uznał za niedozwolone i zakazał stosowania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego w § 9 ust. 2 wzorca: „Umowy kredytu w linii zabezpieczonego hipoteką dla posiadaczy (...) Konta” o treści: „Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego:

a) oprocentowania lokat międzybankowych

b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa

c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów”. Sąd ten wskazał, że posłużenie się w treści klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianom w okresie trwania umowy”, skutkuje tym, iż kredytodawca może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorców. Tak sformułowane postanowienie stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie jego samego w odpowiednim dla niego czasie. W przypadku zmiany parametrów finansowych w sposób korzystny dla konsumentów, pozwany nie jest zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu. Kwestionowane postanowienie nie wskazuje bowiem, w jakim kierunku następować będzie zmiana stopy procentowej kredytu w przypadku zmiany parametrów finansowych. Treść tej klauzuli zamieszczonej w oferowanym konsumentom wzorcu umowy kredytu, nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione w kwestionowanym postanowieniu okoliczności, od których uzależniona została zmiana wysokości oprocentowania kredytu, charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone zostały przez pozwanego w sposób należyty. Brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach, nie daje zatem kredytobiorcom możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją kredytodawcy była uzasadniona” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 10 lutego 2012 r., VI ACa 1460/11).

Wskazane postanowienie, uznane za nieuczciwe, zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...). Należy jednak zauważyć, iż powyżej przytoczone postanowienie umowne jest bardziej precyzyjne niż to zawarte w analizowanej umowie kredytu. Norma kontraktowa z § 10 ust. 2 przewiduje, iż zmiany oprocentowania mogły nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej, którego waluta była podstawą waloryzacji

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa kredytu nie zawiera zatem wymaganej prawem essentialia negotii umowy kredytu w postaci określenia warunków zmiany oprocentowania. W ocenie Sądu brak jest również możliwości zastąpienia tej normy kontraktowej innym, postanowieniem, umożliwiającym konwalidowanie § 10 ust. 2 rzeczony umowy. Wobec powyższego należało uznać, że na skutek nieustalenia elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie doszło w sposób ważny do jej zawarcia. Nie ma przy tym znaczenia, że umowa była modyfikowana późniejszymi aneksami, bowiem pierwotna treść umowy powodowała niemożliwą do konwalidacji, nieważność umowy.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw prawnych, pozwalających na zastąpienie nieustalonego przez strony czynnika warunków zmiany oprocentowania innymi wynikającymi z treści przepisów, z uwagi na brak takich norm. Oznacza to, że na skutek nieustalenia analizowanego elementu umowy kredytu, w zakresie oprocentowania i jego zmiany, nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż strony osiągnęły konsens co do zawarcia umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem lecz nie określiły zasad zmiany tego oprocentowania.

Sąd w niniejszej sprawie uznał zatem, że zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania umowa kredytu, na podstawie art. 58 § 1 k.c., jest w całości nieważna, wobec braku postanowienia stanowiącego essentialia negotii umowy kredytowej, oraz przyjął, że postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy kredytu stanowi klauzulę niedozwoloną (art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c.).

Na marginesie Sąd zwraca uwagę na funkcję indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego. Instytucja ta służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358<sup>1</sup> k.c.). Przedmiotem sporu był kredyt złotowy, z czego wynika, że w okolicznościach sprawy chodzić może o zmianę siły nabywczej złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki, pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu udzielonego w PLN do waluty obcej, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF drożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

Reasumując Sąd zważył, iż zachodzą podstawy do ustalenia nieważności analizowanej umowy kredytu. Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca

do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd wskazuje, iż podziela pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 269/19, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 2083/19, zgodnie z którym zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zważył w tym miejscu, iż mając na względzie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. uchwałę SN z 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Przed skierowaniem wezwania do zaspokojenia należności dłużnik nie pozostaje w opóźnieniu, w związku z czym nie sposób uznać, iż doszło do powstania roszczenia. Analogiczna sytuacja zaszła, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż powód dochodzi od pozwanego Banku zwrotu kwot uiszczonych tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu. Przedmiotowe roszczenie bez wątpienia ma charakter bezterminowy (zob. – powołana powyżej uchwała SN), w związku z czym opóźnienie w spełnieniu rzezonego świadczenia powstało w dniu następującym po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (tj. 12 lipca 2018 roku). W związku z tym zważyć, w konsekwencji należało, iż zgłoszony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Z tytułu bieżącego wykonywania umowy kredytu powód, w okresie od dnia 17 października 2006 roku do dnia 10 grudnia 2019 roku, uiścił na rzecz Banku kwoty 202.524,25 zł oraz 88.888,77 CHF. W konsekwencji poczynionych uprzednio wywodów Sąd w punkcie 1 sentencji wyroku zasądził od pozwanego Banku na rzecz powoda wskazane powyżej kwoty pieniężne wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot: 202.524,25 zł oraz 70.432,94 CHF (tj. od kwot zgłoszonych w pozwie) od dnia 12 lipca 2018 roku (tj. od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie przeciwnej – k. 72) do dnia zapłaty oraz od kwoty 18.455,83 CHF (tj. od kwoty zgłoszonej w piśmie procesowym z dnia 15 stycznia 2020 roku, stanowiącego rozszerzenie powództwa) od dnia 5 lutego 2020 roku (tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanego pisma procesowego powoda z dnia 15 stycznia 2020 roku) do dnia zapłaty. Dalej idące roszczenie odsetkowe Sąd oddalił, jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie 3 wyroku. W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż co prawda pismem z dnia 16 maja 2018 roku powód zgłosił reklamację dotyczącą zawartej z pozwanym umowy kredytu, wnosząc jednocześnie o zwrot uiszczonych przez powoda kwot tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, jednakże powód nie wskazał wysokości kwot o zwrot których wnosił w rzezonym wezwaniu. Uczynił to dopiero w treści petitum i uzasadnienia pozwu. Z tej przyczyny Sąd nie mógł uznać, iż dniem wymagalności części dochodzonych przez powoda roszczeń pieniężnych jest dzień, w którym upłynął 14-dniowy termin zakreślony w powołanej reklamacji z dnia 16 maja 2018 roku.

Odnosząc się do żądania ustalenia nieważności umowy kredytu Sąd nie miał wątpliwości, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym Bankiem, działając na podstawie art. 189 k.p.c. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego pierwotną treścią, nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie przez Sąd wyłącznie dochodzonego przez powoda roszczenia o zapłatę, tj. o zwrot

należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie doprowadziłyby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I Cz 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt 2 sentencji wyroku ustalił, że zawarta pomiędzy powodem, a pozwanym Bankiem umowa kredytu jest w całości nieważna, działając na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4 sentencji wyroku, zgodnie z wyrażoną w dyspozycji art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powód wygrał sprawę niemalże w całości, wskutek czego Sąd uznał, iż to pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi poniesionych przez niego wszystkich kosztów postępowania. W związku z tym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.847,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą to kwotę składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł); opłata sądowa od rozszerzonego powództwa (30,00 zł); opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, w osobie adwokata, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dniu wytoczenia powództwa (10.800 zł).